№ 74. Środa 1. Kwietnia 1857. Rok wydania 47.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 31go marca. Prezydyum c. k. krajowej dyrekcyi finansów nadało konceptowym praktykantom *Karolowi Mały* i *Maxymilianowi Brodackiemu* opróżnione przy Lwowskiej prokuraturze finansowej posady koncypistów finansowych z pensyą 600 złr.

Sprawy krajowe.

(Poseł przy dworze sardyńskim odwołany. — Mianowanie. — Reorganizacya nadwornej buchhalteryi wojennej. — Program podróży J. M. Cesarstwa w Węgrzech.)

Wiedeń, 28. marca. *Gazeta wiedeńska* donosi: Jego c. k. apostolska Mość widział się spowodowany odwołać posła swego z kr. dworu sardyńskiego.

Po nastąpionem w tej mierze porozumieniu podjęło się król. pruskie poselstwo w Turynie stawać w potrzebnym razie w obronie interesów poddanych austryackich przebywających w królestwie sardyńskiem.

Minister spraw wewnętrznych mianował w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości komisarza komitatowego trzeciej klasy, Albina *Zajączkowskiego*, przełożonym mieszanego urzędu powiatowego we lwowskim okręgu administracyjnym.

Dotychczasowy poseł hiszpański Don de la Torre Ayllon odjechał wczoraj rano na nową swą posadę do Lizbony. Całe poselstwo hiszpańskie i kilku dyplomatów odprowadzało go aż do dworca kolei żelaznej. Don de la Torre Ayllon wspierał przez ciąg kilkuletniego pobytu swego w Wiédniu (był od 23. lutego 1852 zawierzytelniony przy dworze wiédeńskim) wszelkie usiłowania katolickie; był on jednym z fundatorów czytelni katolickiej i członkiem stowarzyszenia św. Seweryna.

Reorganizacyą nadwornej buchhalteryi wojennej zredukowano stan urzędników na szóstą część, pozostali do dyspozycyi urzędnicy wysłani będą na prowincyę. Centralny departament obrachunkowy kreowany w miejsce dotychczasowej nadwornej buchhalteryi wojennej umieszczony będzie jak słychać w innem zabudowaniu.

Gazeta peszteńska podaje następujący, tymczasowy program podróży Ich Mości Cesarstwa w Węgrzech:

Dnia 4. maja po południu około godziny 4. przybycie okrętem i uroczysty wjazd do Pesztu.

Od 5. do 11. maja pobyt Ich ces. Mości w Budzie.

Dnia 12. maja podróż na Isassek do Jassbereny; 13. na Szele i Czegled, a ztamtąd koleją żelazną na Keczkemet do Szegedinu; 14. paropływem do Koertvelyes, a potem na M. Vasarhely do Gyuli; 15. po zwiedzeniu robót nad regulacyą rzeki Körösz na Szalontę do Wielkiego Waradynu; 16go i 17go pobyt w Waradynie; 18go podróż do Debreczynu na Uifalu; 19go na Nyiregybasa i Tokaj do Tarczalu; 20go z Tokaju wodą do Lucz, a ztamtąd do Miskolcza; 21go na Szikszo do Koszyc; 22go i 23go pobyt w tem mieście; 24go do Preszowa; 25go na Kirchdrauf do Lewoczy; 26go na Straczenę i Dobrzany do Rosenau; 27go na Tornalye do R.-Szombath; 28go do Erlawy na Putnok; 29go na Gyöngyös, powrót do Budy i pobyt w stolicy aż do 12. czerwca; wciągu tego czasu wycieczka dwudniowa, a pierwszego dnia na Vörösvar do Granu, gdzie Jej Mość Cesarzowa przenocuje lub powróci zaraz paropływem; Jego Mość Cesarz zaś przenocuje w Ipolysagh; drugiego dnia powrót Jego Mości Cesarza na B. Gyarmath i Waitzen do Budy. Dnia 11. czerwca będą Ich Mość Cesarstwo znajdować się na uroczystości Bożego Ciała, która ma być jak najświetniej obchodzona; dnia 13. czerwca dalsza podróż Ich Mość Cesarstwa na Valencze do do Stuhlweissenburga; 14. na Palotę i Zircz do Weszprimu; 15go na Füred i jeziorem Plattensee do Keszthelly; 16go do Körmend na Kapornak i Z. Egerszeg; 17go na Steinamanger i Güns do Oedenburga, 18go i 19go pobyt w tem mieście; 20go na Mattersdorf i Forchtenstein do Eisenstadt; 21go po południu do Preszburga; 22go i 23go pobyt w tem mieście, poczem nastąpi powrót Ich Mość Cesarstwa do rezydencyi cesarskiej w Wiédniu.

Portugalia.

(Rozbicia okrętów.)

Okrętem „Alhambra" nadeszły listy z Lizbony z 19. marca. Z Walencyi otrzymano znowu doniesienia o rozbiciu kilku okrętów. Między innemi rozbił się pod Oliwą szoner austryacki „Hebe", płynący z pszenicą do Marsylii, i 3 majtków zginęło przytem.

Anglia.

(Zmiana opinii. — Sprawy amerykańskie.)

Londyn, 26. marca. Dzienniki ogłaszają list Lorda Malmesbury do Lorda Palmerstona z oświadczeniem, że będzie głosował na wojnę z Chinami, gdyż teraz potrzeba jest dla zachowania honoru Anglii, chociaż pierwej można jej było uniknąć. — Dziennik *Daily News* podaje dziś dosłowną treść wspomnionej kilkakrotnie w ostatnich czasach depeszy pana Rayneval.

Morning Post poświęca cały wstępny artykuł sprawom amerykańskim. Wyraża najprzód obawę, że nowy prezydent Stanów zjednoczonych, p. Buchanan, ma zawsze zamiary na wyspę Kubę, i że umowa unii tej z Mexykiem zagraża wprost Hiszpanii, zwłaszcza że gabinet washingtoński chce korzystać z teraźniejszego sporu między republiką Mexykańską i Hiszpanią. „Słychać, pisze angielski dziennik ministeryalny, że według postanowień umowy podjęły się Stany zjednoczone zaliczyć tytułem pożyczki Mexykowi 15mil. dollarów, a za to biorą w zastaw asygnacyę na 15% ceł amerykańskich, dalej, że jedna część pożyczki tej użyta być ma na zaspokojenie pretensyi właścicieli kapitałów ulokowanych w Anglii. Dzienniki francuskie donoszą o tajnych artykułach umowy względem ustąpienia Sonory i prowincyi Tehuantepek Stanom zjednoczonym. Z tych dzienników dowiadujemy się też, że Mexyk sprzedał pewnej kompanii amerykańskiej znaczne obszary gruntu w Tehuantepek z prawem przekopania kanału dla połączenia Atlantyku z cichym oceanem. W razie gdyby się to miało potwierdzić, przywłaszczyliby sobie Stany zjednoczone tym wybiegiem wyłączne panowanie nad tą ważną komunikacyą międzymorską, której neutralność była w każdej części Ameryki centralnej wyraźnym celem konwencyi zawartej między pp. Bulwerem i Clayton'em. Rządowi hiszpańskiemu wielce na tem zależy, by w sporze z Mexykiem zapewnić się o neutralność Stanów zjednoczonych, w którym to względzie miał też otrzymać jakoweś zapewnienia. Rzeczą byłoby zresztą niesprawiedliwą utrzymywać stanowczo, że gabinet washingtoński chce pożyczką wspomnioną podać rządowi mexykańskiemu środki do oporu; rząd Stanów zjednoczonych może wprawdzie dać najwyraźniejsze zapewnienie swej neutralności, lecz czy też zdoła utrzymać na wodzy ducha awanturniczego licznych ochotników amerykańskich? Nabycie wyspy Kuby drogą kupna lub mniej jeszcze godziwą stanowiło przeszło już od lat 30 jeden z głównych układów dyplomacyi amerykańskiej, i rzeczą prawie niepodobną, by p. Buchanan, który od tak dawna polityce tej hołdował, mógł teraz całkiem od niej odstąpić. W razie, gdyby spory między Hiszpanią i Mexykiem doprowadziły do wojny, natenczas tłumy awanturników z państw południowych idąc za przykładem Lopez'a i Walker'a, wylądowaliby na Kubie i rozpoczęliby walkę, któraby skończyła się przyłączeniem wyspy tej do Stanów zjednoczonych"

Francya.

(Kongres neuenburgski. — Wyprawa kabilska. — Doniesienia z Mexyku. — Budżet na rok 1858.)

Paryż, 25. marca. Czwarte posiedzenie kongresu neuenburgskiego zaczęło się dziś o godzinie 2. po południu. Reprezentant Szwajcaryi dr. Kern, znajdował się na niem.

Na przedwczorajszej radzie ministeryalnej nierozstrzygnięto stanowczo ani kwestyi względem wyprawy na Kabylów ani też sprawy kolei żelaznych w Algieryi; miano już jednak postanowić, że expedycya ta ograniczy się na 2 dywizyach tylko. Co do kolei żelaznych pominięto na teraz obszerny plan marszałka Randona, i tylko kolej z Philippeville do Oranu ma być tymczasowo zbudowana.

Dekret w *Monitorze* pomnaża liczbę radców rządowych w Algieryi z 3 na 4, gdyż czynność tych radców powiększyła się znacznie od zaprowadzenia osobnej administracyi i utworzenia trzydziestu nowych gmin.

Gubernator z Queretaro wydał pod dniem 8. lutego następującą depeszę do prezydenta republiki mexykańskiej:

„Wasza Excelencyo! Powstańcy, przyciśnieni głodem i pragnieniem, opuścili stanowisko swe pod Magdaleną i próbowali cofnąć się do stolicy na Ajuchitlan i folwark Esperanza. Jenerał Parrodi, który obserwował ich poruszenia, przypuścił szturm do folwarku Tunas Blankas i wyparł ich ztamtąd. Nieprzyjaciel cofał się coraz dalej, a wojska rządowe ścigały go i trapiły wielce. Od 5. zrana do 6. wieczór atakowano go cztery razy. Powstańcy rozprószyli się zostawiając w naszem ręku 12. dział, 14 jaszczyków z prochem i przeszło 60 mułów objuczonych amunicyą. Pomiędzy licznymi jeńcami znajdują się jenerał-komendant artyleryi, Atanazio Oropeza, i szef dywizyi nieprzyjacielskiej, pułkownik Osollos, któremu kula armatnia oderwała prawą rękę. Jenerał Longbery ściga z jazdą swoją resztę sił nieprzyjacielskich. Jenerał Parrodi obsadził folwark Esperanza. Kuryerem otrzymasz Wasza Excelencya szczegółowy raport." *S. Flores.*"

Monitor ogłasza dziś projekt budżetu na rok 1858. Projekt ten przewyższa budżety z ostatnich dwóch lat o trzydzieście kilka milionów, co tem bardziej zadziwia, ze za przykładem Anglii, po przywróceniu zupełnego pokoju, spodziewano się raczej zmniejszenia budżetu, tak nadzwyczajnie powiekszonego w latach wojny. Zawód ten da się tem wytłómaczyć, że nowy podatek wojenny, który zawdzięczamy wojnie oryentalnej, zniesiony został tylko od należytości intabulacyjnych; wszelkie zaś inne podatki muszą i nadal opłacać ten nadzwyczajny procent bez żadnej nadziei zniesienia tego ciężara. Wielką ulgę dla handlu jest zniesienie należytości stemplowych, jakie pobierano od okolników kupieckich i t. p.: dochód z nich wynosił wprawdzie tylko 1 milion franków, i rząd spodziewa się wynagrodzić sobie tę stratę w drodze poczty; dotychczas bowiem, dla uniknienia tych stemplów, rozsyłano cyrkularze takie częściej posłańcami prywatnymi niż pocztą. Ubytek tych dwóch podatków i przewyżka budżetu w porównaniu z rokiem przeszłym mają być pokryte tak zwanym nowym podatkiem giełdowym, to jest podwyższeniem stemplu od akcyi i obligacyi z 5 na 15 centymów od 100 franków. Podatek ten oznaczony będzie w pierwszych 3 latach podług nominalnej wartości, poźniej zaś podług trzyletniego przeciętnego kursu akcyi; spłacenie rocznego podatku naraz niebędzie dozwolone towarzystwom; sprzedawane we Francyi zagraniczne papiery przemysłowe będą również opłacać pewną należytość, która jednak niema przechodzić 15 centymów rocznie od 100 franków. Z owych dochodów użyje rząd: po 5 milionów na zaatlantyckie statki pocztowe, na spłaty bankowe i na podwyższenie pensyi pewnym niższym urzędnikom. W ogóle wynosi dochód 1.737,115.171, a wydatki 1.716,986.190 franków, zaczem powstaje przewyżka w kwocie 20.128.981 fr. Prócz tego przyrzeka rząd uciekać się jak najmniej do kredytów dodatkowych i nadzwyczajnych, które stają się wielkim ciężarem krajowi.

Szwajcarya.

(Sąd na zbiegów od rekrutacyi.)

Przed sądem wojennym w Colombier, stawiło się 15. zbiegów neuenburgskich oskarżonych o uchylenie się od rekrutacyi. Z tych skazano sześciu na 5ciomiesięczne więzienie, ośmiu na 4ro- a jednego na 2miesięczny areszt. Wszystkim skazanym odjęto na 4 lat prawa obywatelskie, i mają zapłacić koszta sądowe. Areszt indagacyjny będzie policzony. Obżałowanych bronił porucznik L. C. Lambelet i powiedział między innemi: Główni winowajcy przechadzają się teraz swobodnie; łagodna kara skłoni innych zbiegów do powrotu i przyspieszy spokój wewnętrzny; dobrowolne stawienie się zasługuje na pobłażanie i t. p.

Włochy.

(Nowy dziennik w Nissie.)

W **Nissie** zaczął wychodzić nowy dziennik *l'Eclaireur*, który w programie swoim proklamuje niezawisłość Nissy od Włoch i Francyi. Nissa, powiada, powinna ukonstytuować się jako niepodległe miasto!

Niemce.

(Opozycya w Izbie wirtembergskiej. — Ostrzeżenie łatwowiernej publiczności.)

Wirtembergski *Staats-Anzeiger* robi uwagi nad postępowaniem izby deputowanych w taki sposób, po którym się dalszych kroków domyślać można. Na uwagę zasługuje druga część tego artykułu:

„Oparte na umiarkowaniu wnioski rządu o kolejach żelaznych zamierzały szczególnie sprowadzić to, co jest najpotrzebniejsze, najmniej kosztowne, najpożyteczniejsze dla komunikacyi wewnętrznej. Zamiary te nie znalazły w Izbie deputowanych uznania; co większa, obrzucono rząd zarzutami, jakoby kraj, który dotychczas żył w największej spokojności, chciano sztuczną agitacyą podniecić do rozruchu, przyczem za punkt oparcia musiały służyć nawet usiłowania rządu względem przywróconej niedawno równowagi w finansach krajowych! Do tego przyszły wybory wiceprezydenta Izby deputowanych i jej wydziału dla finansów. Wybory te przypominają zupełnie inne czasy; i tak zdaje się, jak gdyby partya, która w latach 1848 i 1849 wstrząsła podstawą politycznego i socyalnego porządku, chciała znowu z swemi zasadami wystąpić. Jeżeliby Izba deputowanych dała się jej powodować, jeśliby zapoznawała uzasadnione prawa rządu i chciała wywołać w kraju niespokojność i nieukontentowanie, tedy ściągnęłaby na siebie odpowiedzialność za skutki, jakieby koniecznie ztąd wynikły, a przyczem rząd opierając się na przywiązaniu kraju, byłby pewnym za swoje postępowanie od całych Niemiec pochwały."

Monachów, 20. marca. Minister spraw wewnętrznych wydał do rządów obwodowych reskrypt następujący:

„Rozmaite już zdarzenia dowiodły o łatwowierności, z jaką poddani bawarscy mimo tylu już doświadczeń dają się uwodzić zwodniczemi obietnicami, jakoby za pośrednictwem nastręczających się lecz zresztą osób nieznanych mogli odebrać znaczny spadek, przypadający im niebyto prawem spuścizny mianowicie w Holandyi. Pod pozorem takich sukcesyi wyłudzili matacze i oszusty od poddanych bawarskich nie raz już znaczne zaliczki pieniężne. Podpisane ministeryum królewskie dowiaduje się teraz z wszelką pewnością, że temi czasy zawiązało się w Amsterdamie pod dyrekcyą pewnego adwokata dawniejszego i jednego z kupców zbankrutowanych bióro administracyjne, które tem się zajmuje, że w dziennikach niemieckich umieszcza ogłoszenia, jako za jego pośrednictwem można załatwiać sprawy względem odebrania spuścizn wszelkiego rodzaju w Holandyi. Rząd królewski, wydziału spraw wewnętrznych, otrzymał przeto rozkaz do ostrzeżenia publiczności przed wspomnionem biórem administracyjnem i podobnemi mu mataczami."

Rosya.

(W. książę Michał powrócił. — Namiestnik królestwa polskiego w Petersburgu. — Hr. Morny. — Wieczory u ministra spraw zagranicznych. — Wyprawa na wielką Czecznię. — Wiadomości bieżące. — Ulgi żydom.)

Czas donosi z dzienników petersburgskich z dnia 19. marca: Wielki książę Michał powrócił z zagranicy do Petersburga 12. b. m. wieczorem. Książę Michał Gorczakow namiestnik królestwa polskiego przybył dnia 16. b. m. do Petersburga, by przedstawić roczne sprawozdanie o stanie kraju pod jego zarządem będącego, a zarazem wziąć udział w naradach nad poprawieniem tego stanu. — Minister spraw wewnętrznych Łanskoj mocno zachorował; towarzysz ministra zawiaduje sprawami wydziału. — Ambasador francuski hr. Morny pozostanie z pewnością przez całe lato w Petersburgu i już najął sobie na wyspie newskiej piękną daczę t. j. letnie mieszkanie. Książę Alexander Gorczaków, minister spraw zagranicznych daje co tydzień świetne wieczory — w karnawale bale a teraz rauty — dla ciała dyplomatycznego i wyższego towarzystwa petersburgskiego, które się bardzo licznie zgromadza. — Hr. Szuwałow nowo-mianowany jenerał-policmajster petersburgski zamierza zreorganizować policyę w tej stolicy, korzystając przytem z poznania policyi paryskiej w czasie swego pobytu w Paryżu w roku zeszłym.

Inwalid ruski umieścił rozkaz dzienny cesarski dający pozwolenie wiceadmirałowi Wasilejew komendantowi portu astrachańskiego, kapitanowi Sicharew dowódzcy stacyi astrabadzkiej, oraz innym oficerom floty kaspijskiej przyjęcia i noszenia orderów Słońca i Lwa otrzymanych od Szacha perskiego.

Pszczoła północna zamieszcza długi artykuł o używaniu przez Anglików tortury w Indyach wschodnich i usiłuje obrazem tym odeprzeć zarzut barbarzyństwa czyniony Rosyi w dziennikach angielskich.

Kaukas podaje szczegółowy raport o styczniowej wyprawie wojsk rosyjskich do Wielkiej Czeczni, kraju kaukaskiego pod bezpośrednią władzą Szamila. Według tego raportu pomyślny skutek uwieńczył wyprawę, gdyż zdołano przerąbać drogę przez lasy zwane Wielką Leszczynę. Raport mówi, że podczas tych działań Czeczeńcy używali przeciw Rosyanom małych górskich dział. Rosyanie mieli stracić 38 ludzi; dowodził nimi jenerałlejtnant Jewdokimów.

— Ukaz z 2. b. m. znosi surowe kary, jakie były wyznaczone za ukrywanie dzieci żydowskich obowiązanych do stanu wojskowego i za opieszałe przystawianie rekrutów, i stawia ich pod względem tych kar w równi z innymi poddanymi. Drugi ukaz z dnia 7. b. m. postanawia, ażeby żydów na Sybirze, którzy nie są wygnanymi kolonistami, przyjąć do klasy kupców wraz z ich familiami. — Z *Niżnogorodu* donoszą, że tam w roku 1856 na 51.719 zmarłych liczono 25 w wieku od 95—100 lat, 2 od 100—105, a 2 od 105—110 lat. — W Jekaterynenburgu (na Uralu) umarł niedawno komercyjny radca Riazanow, jeden z pierwszych właścicieli kopalni złota. Pozostawił majątek wynoszący więcej niż 10 milionów rubli srebrnych. Zresztą wielu z tamtejszych właścicieli kopalni zamiast zbogacenia się zrujnowało się zupełnie rozrzutnością, jednak Jekaterynenburg jest jeszcze ogniskiem uzyskiwania złota na Uralu.

Księstwa Naddunajskie.

(Instalacya kamaikana.)

Gazetta de Moldavia z dni 7. (18.) marca donosi: „Hatman Photiades, polityczny rezydent wysokiej Porty, który miał polecenie przywieźć cesarski firman instalacyi księcia Kajmakama N. Conaki-Vogorides, przybył dnia 4. b. m. do Jass. Pan Photiades jako oddawca cesarskiego dokumentu przyjmowany był na granicy i przy rogatkach miasta z odpowiedniemi jego misyi honorami. W sali tronowej zgromadzili się tymczasem wysoki kler, ministrowie, reprezentanci obcych mocarstw, tudzież mnóstwo bojarów i kupców. Pan Photiades przybył w towarzystwie sekretarza stanu pana Stourdzy, i odczytał turecki firman nominacyi, który po nim w tłumaczeniu rumuńskiem odczytał sekretarz stanu. Gdy pan Photiades w krótkiej

przemowie wyraził mianowanemu Kajmakamowi swoje życzenia, odebrał Kajmakam hołdy od kleru, ministrów, dyplomatów i bojarów. Poczem jeden z uczniów szkół publicznych miał stosowną przemowę. Municypalność stolicy doręczyła księciu Kajmakamowi w jego hotelu na znak hołdu chleb z solą.

Grecya.

(Burzliwe posiedzenie w senacie.)

Według doniesień z **Aten** z 15. b. m. do *Gazety tryesteńskiej* przebył senat burzliwe posiedzenie, uwłaczające powadze tego zgromadzenia. Senat obrał pewien artykuł z *Monitora*, w którym zawierało się wierne sprawozdanie o dawniejszem posiedzeniu zgiełkliwem i o przemowie ministra Rangabé — za powód do nieprzyjaźnego wystąpienia przeciw ministrowi spraw zewnętrznych, a raczej przeciw wszystkim ministrom. Prezydent senatu p. Monarchides, któremu podczas dawniejszego posiedzenia burzliwego w senacie zarzucano, że nieumiał utrzymać godnie powagi swej urzędowej, pamiętał o co go winiono, i oddaleniem się swojem zamknął posiedzenie. Senatorowie chcieli zmusić jednego z obecnych wice-prezydentów do objęcia prezydentury, lecz ten wymówił się stanowczo i również się oddalił. Następnie uchwalili senatorowie, to jest większość, wybrać z pośród siebie prezydenta i mianowali na tę godność senatorem najstarszego wiekiem. Lecz gdy przyszło do policzenia obecnych, pokazało się, że ich było za mało, i że do stanowienia uchwał prawem obowiązujących brakowało jeszcze jednego członka. Tak tedy rozeszli się senatorowie z największem rozżaleniem do domu.

Turcya.

(Wojsko na granicy księztw. — Śledztwo w sprawie okrętu „Kangaroo." — Wiadomości bieżące. — Nowi ministrowie. — Wiadomości o rozbiciu statku austryackiego. — Napady korsarskie. — Dekret względem zakładania kolonii.)

Wiadomości z **Konstantynopla** są z 20. marca. *Osserv. Triestino* donosi, że na granicy Księztw naddunajskich stoi 16.000 wojska tureckiego, gotowych wkroczyć każdej chwili, jeśliby prawa Porty potrzebowały tam zbrojnej ochrony. — Komisya mianowana na żądanie ambasadora rosyjskiego w sprawie statku „Kangaroo" ukończyła już swoje śledztwo i przedłożyła wysokiej Porcie sumaryczne sprawozdanie. Jeneralny intendant poczty, Czerkies Ismail Basza, został przyaresztowany. Obwiniają go, że dostarczył pieniędzy na zakupienie broni i amunicyi wyprawionej statkiem „Kangaroo" do Czerkiesyi.

Z Abchazyi donoszą, że przywódzcy za przybyciem Mehemeta Beja odbyli naradę i mianowali wydział do kierowania spraw swoich. Głowy najznakowitszych familii i Mehemet Bej są członkami tego prowizorycznego rządu. Główném zadaniem jego jest obmyśleć środki do rozpoczęcia z wiosną kroków nieprzyjacielskich przeciw Rosyi.

Journal de Constantinople ogłasza następujące nominacye: Sami-Basza, członek rady tanzymatu, został mianowany ministrem nauk publicznych (nowo-utworzonego urzędu), a Ahmet Yefik Efendi, członek rady państwa, ministrem sprawiedliwości.

Wysoka Porta wydała do zagranicznych legacyj okólnik z oznajmieniem, że na przyszłość niemożna budować lub naprawiać żadnego domu bez przyzwolenia rady budowniczej.

Admiralicya turecka donosi o rozbiciu jakiegoś okrętu austryackiego u wjazdu do czarnego morza. Nazwy tego okrętu niepodano; z załogi jego uratowało się tylko 4 ludzi.

Korsarze, którzy niedawno zabrali jakiś okręt turecki na morzu Marmora, schronili się do Platana Skopia. Na wiadomość o tem wysłał Kaimakam z Arteki oddział wojska, któremu udało się pojmać całą bandę złożoną z 9 głów pod dowództwem niejakiego Demitri; rabusie stawili z początku silny opór, ale zostali pokonani ze stratą 1 zabitego i 2 ranionych. Mimo to wydarzają się jeszcze tu i owdzie napady korsarskie. Jakaś goeleta z Chios z banderą turecką stała między Tofaną i Salibozarem, w bardzo ludnej zatoce, w odległości strzału od angielskiego statku kanonierskiego „Harpy" i paropływu francuskiego „Ajaccio." Statek ten miał odpłynąć na drugi dzień z podróżnymi obojga płci. Nikogo niebyło na pokładzie. Kilku majtków grało w karty w kajucie, inni spali, gdy nagle 13go wieczór o godzinie 11tej wpadło na statek 8 zbrojnych, zamaskowanych zbójców, którzy zmusiwszy majtków straszliwą groźbą do milczenia, rozbili kasę kapitana, zabrali z niej 16.000 piastrów i uszli z wszelką bronią, znalezioną na pokładzie. Podróżni przebudzeni zaczęli wołać o pomoc, co zbójców zmusiło do spieszniejszej ucieczki. Kapitan, którego skrępowali zbójcy, wysłał za nimi łódź w pogoń; ale zbrodniarze umknęli już z swoim łupem i wszelkie poszukiwania były daremne.

— Dziennik *Journal de Constantinople* ogłasza dekret wysokiej Porty względem zakładania kolonii cudzoziemskich w Turcyi; oto dosłowna treść jego:

„Warunki

postanowione przez ces. turecki rząd co do osiedlania (colonisation) zagranicznych wychodźców w Turcyi, którzy stając się poddanymi Turcyi pragną osiąść w tem państwie.

Artykuł 1. Koloniści składają przedewszystkiem przysięgę, że pozostaną zawsze wierni Jego Mości Sułtanowi i przyjmują charakter poddaństwa tureckiego bez najmniejszych zastrzeżeń lub ograniczeń.

Art. 2. Poddają się w każdym względzie teraźniejszym i przyszłym ustawom państwa.

Art. 3. Równie jak wszyscy inni poddani Cesarza tureckiego będą także koloniści chronieni od wszelkiej przeszkody w wykonywaniu swoich obrządków religijnych, i bez wszelkiej różnicy używać mają takich samych przywilejów religijnych, jak inne klasy poddanych Cesarstwa. Jeśli w miejscach, jakie rząd im wyznaczy, znajdują się dostateczne kaplicy ich wyznania religijnego, będą koloniści odprawiać w nich swoje nabożeństwo; w razie zakładania zaś nowych włości otrzymają od cesarskiego rządu, na zaniesioną poprzednio prośbę, pozwolenie, budować potrzebne kaplice.

Art. 4. W przeznaczonych do kolonizacyi prowincyach państwa tureckiego wybierane będą najurodzajniejsze i najzdrowsze okolice, i każdy kolonista otrzyma tyle gruntu, ile przy swoich środkach potrzebuje do prowadzenia gospodarstwa wiejskiego lub innego rzemiosła.

Art. 5. Koloniści, którzy osiędą na rządowych, bezpłatnie im wydzielonych gruntach, zostaną w Rumelii na 6 lat, a w Azyi na 12 lat uwolnieni od wszelkich podatków gruntowych i osobistych.

Art. 6. Również będą koloniści uwolnieni od służby wojskowej lub składania taksy wykupna, a mianowicie w Rumelii do 6, a w Azyi do 12tu lat.

Art. 7. Po upływie tych terminów uwolnienia będą koloniści równie jak wszyscy inni poddani państwa obowiązani opłacać wszelkie daniny i podatki gruntowe.

Art. 8. Grunta otrzymane bezpłatnie od rządu tureckiego mogą koloniści sprzedawać dopiero po upływie lat 20tu.

Art. 9. Ci, którzy przed upływem tego terminu zechcą kraj opuścić i wystąpić ze stosunku poddańczego, muszą zwrócić swe grunta rządowi. Również obowiązani są oddać rządowi bez wynagrodzenia wszelkie budynki, jakie postawią na tych gruntach, a które niemogą już być uważane za ich własność.

Art. 10. Koloniści mają uznawać władzę *Kadego* lub *Sandżaka*, to jest przełożonych tych wsi i miasteczek, w których osiedli, i i zwierzchność ta będzie ich sądzić i ochraniać jak innych poddanych Cesarstwa.

Art. 11. Jeśli koloniści przed upływem terminu uwolnienia od podatków zmuszeni są zmienić swe pomieszkanie i osiąść na innem miejscu Cesarstwa, wolno im to w prawdzie uczynić, ale termin uwolnienia od podatków liczyć się będzie tylko od tego czasu, kiedy zostały im nadane pierwortne grunta.

Art. 12. Osiedlać się w państwie tureckiem mogą tylko ludzie prawi, rolnicy lub rzemieślnicy, którzy w ojczyźnie swojej niepopełnili żadnej zbrodni i nienagannie się zachowywali. Rząd cesarski zastrzega sobie prawo, wydalać z kraju tych, którzyby później dopuścili się jakiej zbrodni lub źle się zachowywali.

Art. 13. Ponieważ każdej familii, pragnącej osiąść w Turcyi, ma rząd turecki wydzielić tyle gruntu, ile środkami swemi uprawić jest w stanie, przeto — nim familie te udadzą się w podróż do Turcyi — muszą być sporządzone szczegółowe wykazy z podaniem nazwisk, charakteru, środków, sumy ich majątku i profesyi i przedłożone rządowi cesarskiemu za pośrednictwem jego ambasad i konzulatów. Postanawia się, że każda familia powinna mieć gotówki przynajmniej sześćdziesiąt złotych Medzidiye, około 1350 frank. (540r.)

Art. 14. Tak przy wyjeździe kolonistów zagranicę jako też za przybyciem do Turcyi mają zagraniczni konzulowie wysokiej Porty i cesarskie władze w kraju ułatwiać im ile możności transport ich majątku i pakunku. — Paszporta wydawać im będą bezpłatnie wszyscy konzulowie tureccy. Przytem wszystkiem jednak uważa rada tanzymatu za rzecz potrzebną, ażeby każdego razu, gdy zgłaszają się koloniści do Turcyi, rząd cesarski przynajmniej o dwa miesiące naprzód został o tem uwiadomiony, ażeby — stosownie do powziętych uchwał miał czas, wyznaczyć w obranych do kolonizacyi prowincyach państwa przydatne do uprawy grunta, tak, iżby koloniści za przybyciem swem do Turcyi niedoznali żadnego zawodu ani trudności. Dlatego też udzielone zostaną potrzebne instrukcye reprezentantom i konzulom państwa tureckiego za granicą.

Uchwalono 5. Dżemaziula akhir 1272."

Do tego dołączony jest następujący dekret rady tanzymatu:

„Ponieważ rozkaz cesarski względem przeprowadzenia powyższych rozporządzeń został już wydany, przeto poleca się ministrowi spraw zagranicznych wykonać je, sporządzić dokładne ich tłómaczenie, przesłać jeden egzemplarz tego każdej ambasadzie Cesarstwa jako też zawisłym od nich konzulatom i podać w dziennikach do wiadomości publicznej."

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wenecya, 28. marca. Jego Cesarzewiczowska Mość Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian odwiedziwszy Króla Ludwika Bawarskiego powrócił znowu do Wenecyi. Jego Mość Król odjechał wczoraj z Werony w dalszą podróż.

Paryż, 29. marca. Jutro ma być piąte posiedzenie konferencyi. *Pays* zbija doniesienie, jakoby Porta wysłała korpus 12.000 wojska nad granicę besarabską. *Patrie* donosi, że Wielki książę Konstanty zwiedzi Tulon, Marsylię, Paryż, Cherbourg, Brest i Bordeaux. — Wczoraj wieczór renta 3 proc. 70.57½.

Londyn, 28. marca, wieczór. W City wybrani zostali Russell, Rothschild, Duke i Crawford; Currie nieutrzymał się, Russell miał przez cały dzień najznaczniejszą większość. W Finsbury wybrani zostali Duncombe i Parry, w Tower-Hamlets pp. Ayrton i Buttler. Dotychczasowe wybory wypadły prawie wszystkie za rzą-

dem. Walmsley, Gibson, Bright, Cobden nieutrzymali się. Gladstone i Roebuck zostali wybrani. Wszyscy kandydaci rządowi po miastach pewni są wyboru.

Turyn, 26. marca. Izba deputowanych wotowała większością 108 głosów przeciw 15, projekt ustawy względem modyfikacyi kodeksu karnego. — Wielki książę Konstanty przybył wczoraj po południu do Spezyi, zkąd flota rosyjska odpłynąć ma ku wyspie Elbie.

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 31. marca. Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 161 sztuk wołów, których w 8 stadach po 8 do 40 sztuk z Kamionki, Żółkwi, Biłki, Lesienic, Brzeżan i Perespy na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak się dowiadujemy — na targu 107 sztuk i płacono za woła, mogącego ważyć 270 wiéd. funtów mięsa i 30 funt. łoju 56r.; sztuka zaś, którą szacowano na 300 funt. mięsa i 30 funt. łoju, kosztowała 69r. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 31. marca.		gotówką zł.	gotówką kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	42	4	45
Dukat cesarski	„ „	4	45	4	48
Pólimperyal zł. rosyjski	„ „	8	15	8	18
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	36	1	37
Talar pruski	„ „	1	32	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	11	1	12
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	82	15	82	42
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	78	30	79	—
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	84	—	84	45

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 31. marca.	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	82	30
„ przedał „ „ 100 po	—	—
„ dawał „ „ za 100	—	—
„ żądał „ „ za 100	83	—
Wartość kupona od 100 złr.	1	—

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 28. marca.			w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto 82 3/4	82 3/4
detto pożyczki narod.	5%	„ 84 3/8 1/4 7/16	84 3/16
detto detto	4 1/2 %	„ 73 3/4	73 3/4
Pożyczka z losami z r. 1834		„ —	—
detto detto z r. 1839		„ —	—
detto detto z r. 1854		„ 109 1/2 3/4	109 5/8
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%	96 1/2	96 1/2
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%	—	—
detto galicyijskie i węgierskie	5%	78 1/2 79	78 3/4
detto krajów koron.	5%	—	—
Akcye bankowe		1017 1012	1013 3/4
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.		622 1/2 618 3/4 620	621 1/4
Akcye austr. Instyt. kredyt. handlu i przemysłu na 500 złr. (30% wpłacone)		266 1/2 1/8	266 1/4
detto na 130 złr. czyli 325 frank.		317 316 1/2	316 3/4
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.		2291 1/4 2286 1/4	2288 3/4
Akc. kol. Budzin.-Lincko-Gmundz. na 250 złr.		—	—
Akcye kolei Cesarzowy Elż. na 200 złr.		204 3/4	204 3/4
Akcye południowo-półn. niem. kolei komunikacyjnej na 200 złr.		219 219 1/4	219 1/4
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.		595 594	595

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 28. marca.		w przecięciu.	
Amsterdam za 100 holl. złotych	—	—	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	104 3/4 1/2 1/2	104 1/2	uso. 3 m.
Berlin za 100 tal. prus.	152 1/4 152 5/8	152 3/8	2 m.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 1/2 fl.	103 3/4 5/8	103 5/8	3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	76 3/4 7/8	76 7/8	2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	—	2 m.
Londyn za 1 funt. sztrl.	10-10 9 1/2 10 l.	10—10	3 m.
Lyon za 300 franków	—	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	103 3/4	103 3/4	2 m
Marsylia za 300 franków	—	—	2 m.
Paryż za 300 franków	—	—	2 m.
	121 1/4	121 1/4	2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	267 1/2 268	268 31	T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	455 456	455	T. S.
Cesarskie dukaty	7 3/8	7 3/8	Agio.
Dukaty al marco	—	—	Agio.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 31. marca.

Oblig. długu państwa 5% 83 1/4; 4 1/2 —; 4% —; 4% z r. 1850 —; 3% —; 2 1/2% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. 318; z r. 1839 139 5/8. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1021. Akcye kolei półn. 2291 1/4. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie 269. Dunajskiej żeglugi parowej 597. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 zlr. 612 1/2 złr.

Amsterdam l. 2 m. 86 3/4. Augsburg 104 1/2 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt 103 1/2 2 m. Hamburg 77 2 m. Liwurna — l. 2 m. Londyn 10 — 10. 2 m. Medyolan 103 3/4. Marsylia —. Paryż 121 1/4. Bukareszt 268 1/2. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 7 1/2. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 79 1/2. Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 109 3/4. Pożyczka narodowa 85 1/8. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. 270 1/2. Hypotekar. listy zastawne —. Akcye zachodniej kolei żelaznej —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 31. marca.

PP. Barański Michał, z Rzeszowa. — Czerkawski Ludwik, z Brzeżan. — Dr. Czaderski Jul., adw. kraj., z Sambora. — Gottleb Winc., z Dołhomościsk. Kince Piotr, z Kiernicy. — Kahlert, c. k. pułkownik, z Gródka. — Kozłowski Józef, z Jasła. — Komarnicki Franc., z Łoziny. — Tworowski Karol, z Stryja.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 31. marca.

PP. Czermiński Jul., do Glińska. — Mrozowicki Michał, do Strzałek.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 30. marca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	326.10	+ 1 6°	84.3	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. popoł.	327.20	+ 7 8°	72 6	„	„	pogoda
10. god. wiecz.	325.70	+ 2 2°	80 4	„	„	„

TEATR.

Dziś: Przedst. polskie: „**Adrienne Lecouvreur.**“ (Ostatnie wystąpienie gościnne pani *Aszpergerowej.)*

KRONIKA.

Dwóch uczonych urządziło na bulwarze Kapucynów w Paryżu wystawę osobliwości, widoków itp., jakie zebrali w podróży do Palestyny. Olbrzymi plan w płaskorzeźbie przedstawia miasto Jerozolimę jak najwierniej z wszystkimi pomnikami, ulicami i dolinami. Grób święty widać w naturalnej wielkości, oświeca go srebrna lampa, a która niegdyś płonęła w Jerozolimie.

— Wychodzący w Kalifornii dziennik „Democrat“ podaje następujący obraz więzień tamtejszych: „Czytywaliśmy za młodu okropne powieści z średnich wieków, ale nikomu nieprzyśniło się nawet, by coś podobnego działo się w dzisiejszej wolnej Ameryce. Ubogich zbrodniarzy chłoszczą batogami w więzieniu; ich posłaniem jest goła ziemia najczęściej zalana wodą; niemają ani dostatecznego pożywienia ani odzieży; dozorcy przytrzymują ich długo po odbyciu zasądzonej kary i zadają im wszelkiego rodzaju męczarnie. Lekarz, który odwiedza chorych, niema najmniejszego współczucia; nieuwiadamia władzy o ich położeniu, tylko dzieli się zyskiem z dozorcami, i głos ludzkości niemoże znaleźć posłuchania. Ci sami dozorcy, którzy katują w taki sposób ubogiego więźnia, skazanego częstokroć za małe przestępstwo, dozwalają wszelkich swobód zatwardziałemu zbrodniarzowi, który ma czem się okupić. Otwierają mu nocą więzienie, i tym sposobem uwija się mnóstwo zbrodniarzy po naszych ulicach. Rabunki, kradzieże i morderstwa wydarzają się codziennie, a więzienie służy za ochronę zbrodni. Któż może posądzić zbrodniarza zamkniętego w więzieniu? Na co przydadzą się wszelkie dowody, kiedy dozorcy gotowi są przysiądz każdej chwili, że posądzeni zbrodniarze przepędzili noc pod zamknięciem? Jeśli kradzież się uda, przynosi złodziej zdobycz swą do więzienia i część jej otrzymuje dozorca. Użalamy się na wzrastającą liczbę zbrodniarzy, a sami dajemy im otuchę systemem naszego sądownictwa i więzień.“

— **Cześć religijna oddawana drzewom w starożytności.** Dr. Karol Bötticher wydał teraz w Berlinie dzieło z tytułem powyższym, w którem usiłuje wyjaśnić znaczenie dawniejszej czci religijnej oddawanej drzewom, popierając zdanie swoje ceremoniałem obrzędowym i pozostałemi wizerunkami. I tak przechodząc od kolebki aż do grobu, od pożycia familijnego do geogonii bóstw wszelkie pojawy w życiu Greków starożytnych, wykazuje we wszystkiem część głęboką dla poświęconych gajów i drzew świętych. U nas należy już świat roślin i kwiatów więcej do zakresu poezyi, gdy tymczasem u pobożnego i prawie zabobonnego narodu greckiego był przedmiotem powszechnej czci religijnej. – Dzieło wspomnione wyjaśnia nam także pisma poetów klasycznych a nawet i prozaików. 22 tablic litografowanych i kilka hermolitografowanych z 63 odwzorami objaśniają text przytoczony; równie też wykazano znaczenie drzew i roślin dla nas najważniejszych, jako to: róży, mirtu, cyprysu, wawrzynu i drzewa oliwnego, dębu, palmy, latorośli winnej, drzewa figowego itd., i wspomniono o miejscu, gdzie stały wsławione egzemplarze szczególne. Koniec dzieła zawiera przegląd historyczny czci religijnej drzew u Egipcyan, Indyan, Izraelitów, Keltów i Germanów. Dopiero chrześciaństwo położyło koniec czci tej, która co do pierwiastku swego dawniejsza jest od czci posągów i obrzędów kościelnych. — Król pruski przyjął dedykacyę tego dzieła.

Rozmaitości nr. 13.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

I. Żona Zuawa. Opowiadanie starego kapitana.
II. Przysłowia Wacława Potockiego.
III. Dwutysięcznoletnia cebulka kwiatu.
IV. Sztuczne zamrażanie.
V. Żart.
VI. Myśli.
VII. Przypowieść.

Główny Rekaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.